

# Serenada – Edyta Geppert

Nie zastukam tego ranka do kochanka wrót  
Zatrzymała mnie rusałka w srebrnym lustrze wód  
Rozpuściła włos zielony- niech nim igra toń  
I spytała szmerem wody po co tak spieszę dłoń?  
Póki smutek nie zamieszkał w mym powszednim dniu  
Mogę tworzyć obraz szczęścia z marzeń i ze snów  
Póki na mych uczuć łakę nie padł żaden cień  
Tylko słońce tylko gwiazdy i świąteczny dzień  
Nie rozstrzygnie biedne serce wątpliwości tej  
Czy on bardzo kocha jeszcze czy już trochę mniej?  
Kto nauczy kto podpowie czego trzeba by  
By radości nam spod powiek nie zabrały łzy  
By w powodzi słów słodzonych i drobniutkich kłamstw  
Choćby drobna cząstka nieba pozostała w nas  
Nie doradzą żadne mędrce którą ścieżką iść  
Nie wywróży mi naprędce akacjowy liść  
Nie wie sowa rosochata zatopiona w śnie  
Czy ma rację ta rusałka ze niepokoju mnie  
W trwodze bije biedne serce echem pieśni tej  
Czy on bardzo kocha jeszcze?czy już trochę mniej?  
Czy już trochę mniej?



Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych